

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko

Sędziowie: SA Ewa Kaniok

SO del. Bernard Chazan (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Dorota Jędrak

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Szefa Inspektoratu Uzbrojenia

przeciwko (...) sp. z o.o. spółce komandytowo-akcyjnej z siedzibą w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 kwietnia 2016 r.,
sygn. akt II C 882/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a. **w punkcie drugim w części w ten sposób, że zasądza od (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej w K. na rzecz Skarbu Państwa – Szefa Inspektoratu Uzbrojenia kwotę 3.290,96 zł (trzy tysiące dwieście dziewięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 26 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz odsetki ustawowe od kwoty 2.000 zł (dwa tysiące złotych) od dnia 26 sierpnia 2015 r. do dnia 27 sierpnia 2015 r.;**

b. **w punkcie trzecim w ten sposób, że znosi pomiędzy stronami koszty procesu;**

c. **w ten sposób, że dodaje punkt czwarty o następującej treści: nakazuje pobrać od (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej w K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 265 zł (dwieście sześćdziesiąt pięć złotych) tytułem części opłaty od pozwu, od której uiszczenia strona powodowa była zwolniona;**

II. **oddala apelację w pozostałym zakresie;**

III. **znosi pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego;**

IV. **nakazuje pobrać od (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**

spółki komandytowo akcyjnej w K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 165 zł (sto sześćdziesiąt pięć złotych) tytułem części opłaty od apelacji, od której uiszczenia strona powodowa była zwolniona.

Bernard Chazan Edyta Jefimko Ewa Kaniok

Sygn. akt V ACa 147/17

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 27 sierpnia 2015 r. Skarb Państwa reprezentowany przez Szefa Inspektoratu Uzbrojenia wniósł o zasądzenie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo - akcyjnej z siedzibą w K. kwoty 169 766,58 złotych wraz z odsetkami od dnia następującego po dniu wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwoty 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania. Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 22 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo w całości oraz nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2.122,25 złotych tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony. W sprzeciwie od nakazu zapłaty spółka (...) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych. Podczas rozprawy w dniu 13 kwietnia 2016 r. powód wniósł o zasądzenie od pozwanej kwoty 169 766,58 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo w części i zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo - akcyjnej w K. na rzecz Skarbu Państwa – Szefa Inspektoratu Uzbrojenia kwotę 2.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Orzekając w przedmiocie kosztów procesu Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanej spółki kwotę 3.617 złotych. Rozstrzygnięcie to zapadło w oparciu o przedstawione poniżej ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji, na podstawie złożonych odpisów dokumentów i zeznań świadków, których wiarygodności nie kwestionował.

W wyniku postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego Inspektorat Uzbrojenia zawarł w dniu 25 października 2011 r. ze spółką (...), T. W. sp. j. w K., poprzednikiem prawnym powodowej spółki umowę, której przedmiotem była dostawa monitorów dla komórek i jednostek organizacyjnych resortu obrony narodowej. Szczegółowa specyfikacja techniczna i ilościowa przedmiotu została określona w załączniku (...) do umowy. Protokołem z dnia 31 października 2011 r. zamawiający potwierdził odebranie przedmiotu zamówienia - 3249 sztuk monitorów D. (...) i 321 sztuk monitorów D. (...).

W § 12 umowy strony ustaliły kary umowne, do których zapłaty zobowiązany został wykonawca w przypadku naruszenia postanowień umowy. Wśród nich znalazła się kara w wysokości 1.000 złotych za każdy rozpoczęty dzień zwłoki w realizacji świadczenia polegającego na przedstawieniu w terminie 30 dni po zakończeniu każdego roku okresu gwarancyjnego, zatwierdzonej przez głównego użytkownika pełnej informacji o wszelkich wadach, usterkach i awariach sprzętu, ich przyczynach oraz sposobie rozwiązania.

W dniu 18 października 2012 r. powód zgłosił telefonicznie awarię monitora D. (...), który pozwana spółka wymieniła na nowy w dniu 22 października 2012 r. Pełną informację o wadach, usterkach i awariach sprzętu, ich przyczynach oraz sposobie rozwiązania pozwana przedstawiła powodowi w dniu 9 maja 2013 r., po upływie 160 dni od ustalonego w umowie terminu.

Pismem z dnia 18 listopada 2014 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 160.000 złotych tytułem kary umownej w terminie 14 dni od dnia doręczenia wezwania za opóźnienie w dostarczeniu raportu o wadach, usterkach i awariach sprzętu, ich przyczynach oraz sposobie rozwiązania w terminie określonym w umowie. Strona pozwana zanegowała

zasadność tego żądania. Strony wymieniły dalszą korespondencję, w której wykonawca zaproponował zawarcie ugody poprzez zapłatę na rzecz zamawiającego kary umownej w wysokości 10.000 złotych. Powód nie wyraził zgody na obniżenie wartości kary umownej.

Oceniając żądanie pozwu z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności wskazanych w art. 483 i art. 484 k.c. Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazał, iż podstawowym warunkiem uzasadniającym odpowiedzialność strony pozwanej z tytułu kary umownej jest stwierdzenie istnienia skutecznego postanowienia umownego kreującego obowiązek świadczenia kary. W okolicznościach sprawy bezsporne jest, że pozwany nie spełnił świadczenia wynikającego z umowy w odpowiednim terminie, zaś strony w umowie zastrzegły, iż konsekwencją niewykonania terminowo tego świadczenia będzie zapłata kary umownej.

W związku ze stanowiskiem strony pozwanej, wedle której dochodzenie kary umownej nie podlega ocenie wyłącznie z punktu widzenia art. 484 § 2 k.c., ale również ze względu na zasady współzycia społecznego oraz wykonywanie praw podmiotowych, Sąd Okręgowy wskazał, że przy ocenie zgodności postanowienia o karach umownych z zasadami współzycia społecznego nie można pomijać przyczyn zawarcia umowy i okoliczności towarzyszących jej zawarciu. Brak ekwiwalentności świadczeń nie stanowi wystarczającej przesłanki uznania danego postanowienia za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i w konsekwencji nieważne. Biorąc pod uwagę wartość całej umowy, jak i to, że obie jej strony są profesjonalistami, wysokość kary umownej i braku szkody po stronie powodowej nie wystarcza do uznania jej za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że strony łączyła umowa na dostawę monitorów dla resortu obrony narodowej, zawarta zgodnie z wynikiem postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego na podstawie art. 39 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych, a jednym z obowiązków wykonawcy było przedstawienie zamawiającemu w terminie 30 dni po zakończeniu każdego roku okresu gwarancyjnego, informacji, zatwierdzonej przez Głównego Użytkownika, o wszelkich wadach usterkach i awariach sprzętu, ich przyczynach oraz sposobie ich rozwiązania. W niniejszej sprawie bezsporne było to, że pozwana przedmiotowy raport za okres od 31 października 2011 r. do 30 października 2012 r. złożyła w dniu 9 maja 2013 r., a więc po upływie 160 dni od umówionego terminu. Sąd Okręgowy odrzucił argumentację strony pozwanej co do braku umownego obowiązku przekazania tej informacji w formie pisemnej, wskazując przy tym na treść § 16 ust. 1, zgodnie z którym wszelkie oświadczenia, zawiadomienia, itp. mogły być składane przez strony w formie pisemnej faksem lub za pośrednictwem poczty internetowej, chyba że ze szczególnych postanowień umowy wynika inaczej. Jakkolwiek w tym punkcie umowy użyto słowa „mogą”, a nie „muszą”, jednak sformułowanie to odnosiło się do sposobu przekazania informacji, a nie samej formy pisemnej, o czym świadczy dalsza część zdania, w której zaznaczono, że inna forma jest dopuszczalna, jeśli umowa tak stanowi. Jednocześnie, zgodnie z § 8 ust. 11 umowy, strona pozwana miała obowiązek przyjmować zgłoszenia serwisowe przez telefon lub na podany adres e-mail. Zgłoszenie serwisowe dokonane telefonicznie, zostało zatem dokonane zgodnie z umową, a wykonawca usunął awarię, a więc forma zgłoszenia awarii nie przeszkodziła mu wypełnić zobowiązanie umowne. Sąd Okręgowy wskazał nadto, iż fakt działania w pozwanej spółce systemu (...), który miałby ułatwić wydrukowanie raportów stanowi kwestię wewnętrzną, nie mającą znaczenia z punktu widzenia obowiązków wynikających z umowy i ich realizacji przez wykonawcę. Jako bezzasadną sąd pierwszej instancji ocenił też argumentację strony pozwanej, która podniosła, że w pisemnym protokole potwierdzającym wymianę monitora, zawarte zostały wszelkie informacje dotyczące realizacji zgłoszenia i dokument ten powinien być potraktowany jako równoznaczny z informacją, o której mowa w § 18 ust. 7 umowy. Okoliczność ta nie zwalniała bowiem strony pozwanej z obowiązku przedłożenia zamawiającemu w terminie do dnia 30 listopada 2012 r. informacji o wadach i usterkach oraz sposobie ich usunięcia w pierwszym roku gwarancji.

W świetle powyższego, Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo jest usprawiedliwione co do zasady, gdyż pozwany nie wykonał zobowiązania wynikającego z umowy w terminie, a powyższe było spowodowane jego niestarannością, zatem jest to niewykonanie zawinione.

Sąd pierwszej instancji uznał jednak, iż zachodzą podstawy do uznania, iż kara umowna w wysokości 160.000 złotych jest rażąco wygórowana, toteż zasadne jest zastosowanie art. 484 § 2 k.c. Wyraził przy tym pogląd, iż zastrzeżona kara

umowna ma zrekompensować wszelkie niedogodności, jakie dotyczą wierzyciela, zaś powiązanie kary umownej z faktem powstania szkody niwelowałoby sankcyjną funkcję kary. Dlatego należy się ona uprawniającemu bez względu na wysokość szkody jak również fakt jej powstania. Wskazując przesłanki, których wystąpienie determinuje celowość dokonania miarkowania wysokość kary umownej, Sąd Okręgowy wskazał na dysproporcję między poniesioną szkodą a wysokością należnej kary umownej bądź brak szkody, czy wartość wykonanego z opóźnieniem zobowiązania do wysokości należnej kary umownej, podkreślając że w każdym przypadku rozważeniu podlegają interesy obu stron, w szczególności skutki nienależytego wykonania umowy przez dłużnika i przyjmując jednocześnie, że art. 484 § 2 k.c. znajduje zastosowanie zawsze wówczas, gdy kara umowna w zastrzeżonej wysokości jawić się będzie jako nieadekwatna do okoliczności.

W przekonaniu Sądu Okręgowego porównanie wysokości dochodzonej kary umownej z uchybieniem, jakiego strona pozwana dopuściła się przy wykonywaniu umowy, prowadzi do wniosku, że jest ona rażąco wygórowana. Powód nie wykazał, iż niewłaściwe działanie pozwanej spowodowało jakkolwiek szkodę. W pierwszym roku gwarancji doszło do jednej usterki dostarczonego przez pozwaną monitora, który został niezwłocznie wymieniony na nowy, nałożona kara niemal osiemdziesięciokrotnie przekracza wartość wymienionego monitora, zaś złożenie raportu, będącego powtórzeniem treści protokołu wymiany tego monitora, miało znaczenie drugorzędne, a strona powodowa w istocie domagała się od pozwanej spółki dostarczenia informacji, która już była w jej posiadaniu. Dodatkowo, naruszenie postanowień umowy było jednorazowym incydentem ze strony wykonawcy. Dysproporcja naliczonej kary do rodzaju naruszenia i braku szkody po stronie powodowej, nie miała uzasadnienia ekonomicznego i pozwala na uznanie, zdaniem sądu pierwszej instancji, że jest nieadekwatna do zaistniałego naruszenia umowy.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że istnieją podstawy do obniżenia nałożonej na pozwanego kary umownej do kwoty 2.000 złotych, stanowiącej wartość kary umownej należnej za dwa dni opóźnienia w wykonaniu postanowienia umownego. Tak określona wysokość kary umownej spowoduje, że zachowa ona swój restrykcyjny charakter, a jednocześnie nie będzie prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia się powoda.

Orzekając w przedmiocie roszczenia odsetkowego Sąd Okręgowy uznał, iż w świetle art. 481 § 1 k.c. żądanie zasądzenia odsetek od dnia następnego po dniu złożenia pozwu jest uzasadnione.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., przyjmując iż strona pozwana uległa w nieznacznej części i powód obowiązany jest zwrócić jej całość poniesionych przez nią kosztów postępowania.

Z wyrokiem Sądu Okręgowego nie zgodził się Skarb Państwa, który w złożonej apelacji zaskarżył to orzeczenie w części oddalającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu. Skarżący zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, tj.:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- wyprowadzenie wniosków sprzecznych z zebrany materiał dowodowy prowadzących do konkluzji, iż pozwana wykazała zasadność żądania miarkowania kary umownej i wyprowadzenie wniosków sprzecznych z zebrany materiał dowodowy polegających na przyjęciu, iż naliczona kara umowna może być zmiarkowana o 98,75 %;
- dokonanie błędnej, niezgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, skutkującej uznaniem, iż naliczona kara umowna była rażąco wygórowana, a właściwym punktem dla jej porównania była „nieprawidłowość w wykonaniu świadczenia przez dłużnika”, „uchybiecie jakiego dopuścił się pozwany przy wykonywaniu umowy” lub wartość jednego monitora;

- brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału prowadzących do konkluzji, iż powód nie poniósł żadnej szkody na skutek opóźnienia w wykonaniu umowy przez pozwaną spółkę;
- b. art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i obciążenie powoda kosztami procesu;
2. naruszenie prawa materialnego, tj.:
- a. art. 484 § 2 k.c. poprzez:
- .
- błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż zaistniały przesłanki do zmiarkowania kary umownej o 98,75%;
 - przyjęcie, iż naliczona kara umowna była rażąco wygórowana;
 - odniesienie wysokości kary do „nieprawidłowości w wykonaniu świadczenia przez dłużnika” lub „uchylenia jakiego dopuścił się pozwany przy wykonywaniu umowy”, a zatem poprzez odniesienie wartości kary do czynnika niemierzalnego, niewycenionego w toku postępowania, poprzez zmiarkowanie kary do poziomu, który czyni ją iluzoryczną, pozbawiając funkcji stymulacyjnej, represyjnej i kompensacyjnej;
- b. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez oddalenie roszczenia powoda o zasądzenie odsetek ustawowych naliczonych od kwoty 2.000 złotych od dnia 3 grudnia 2014 r. do dnia wytoczenia powództwa, w sytuacji częściowego uwzględnienia powództwa, a także w sytuacji, w której strona powodowa skapitalizowała wymagalne odsetki na datę wytoczenia powództwa i doliczyła je do wartości przedmiotu sporu;
- c. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 482 k.c. poprzez oddalenie roszczenia powoda o zapłatę odsetek ustawowych za okres od dnia 26 sierpnia do dnia 27 sierpnia 2015 r. pomimo, że powód wnosił o zasądzenie na jego rzecz odsetek od kar umownych od dnia następującego po wytoczeniu powództwa (26 sierpnia 2015 r.) a sąd pierwszej instancji uznał to roszczenie za uzasadnione;
- d. art. 6 k.c. w zw. z art. 484 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że to powoda obciążał ciężar wykazania szkody, w sytuacji, gdy powód w ogóle szkody wykazywać nie musiał, zaś ewentualny ciężar braku szkody obciążał pozwanego.

Mając na uwadze powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia w skarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda także kwoty 167.766,58 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia następującego po dniu wytoczenia powództwa do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie liczonymi od kwoty 167.766,58 zł od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Skarżąca wniosła również o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem pierwszej instancji według norm przepisanych prawem. W apelacji zawarty został także wniosek ewentualny o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie drugim i trzecim oraz przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje. Strona powodowa wniosła także o dopuszczenie przez sąd odwoławczy dowodów z dokumentów wskazanych w apelacji (innych umów zawartych przez strony oraz pozwu skierowanego przeciwko pozwanej spółce) na okoliczność notoryczności łamania przez pozwanego obowiązku umownego określonego w § 18 ust. 7 każdej z tych umów oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację Skarbu Państwa strona pozwana wniosła o oddalenie tej apelacji i zasądzenie od powoda kosztów postępowania w instancji odwoławczej. Wniosła nadto o oddalenie zawartych w apelacji wniosków dowodowych. Jednocześnie złożyła wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci referencji wystawionych pozwanej spółce przez powoda w dniu 5 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja wywiedziona przez stronę powodową zasługuje na uwzględnienie w nieznacznej tylko części.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez sąd pierwszej instancji i przyjmuje je w całości, czyniąc podstawą własnego rozstrzygnięcia. Zbędne jest ich ponowne przedstawienie w tym miejscu, ponieważ orzekając na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, lecz wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14). Tytułem uzupełnienia, w związku z przeprowadzeniem w instancji odwoławczej dowodów wnioskowanych przez strony, wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny ustalił, że w dniu 5 września 2012 r. strona powodowa wystawiła poprzednikowi pozwanej spółki list referencyjny, z którego wynika, że będąca przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu umowa na dostawę monitorów została wykonana przez wykonawcę zgodnie z zawartą umową – terminowo i przy zachowaniu należytej staranności. Ustalono również, że strony zawarły także inne umowy, których przedmiotem była dostawa stacji roboczych i komputerów przenośnych. W toku ich realizacji zamawiający zakwestionował terminowość przedkładania przez wykonawcę, po upływie kolejnych lat okresów gwarancyjnych, informacji o wadach, usterkach i awariach dostarczonego sprzętu, ich przyczynach i sposobie ich rozwiązania, w wyniku czego do Sądu Okręgowego został skierowany kolejny pozew.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji procesowych reguł oceny dowodów, należy wskazać, iż stanowisko strony skarżącej jest w tym zakresie niezasadne. Skuteczne postawienie w apelacji zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. polega na wykazaniu, przy użyciu argumentów jurydycznych, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a także, że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CK 17/00). Odmienny pogląd strony odnośnie do znaczenia dowodów i przedstawienie odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, nie świadczą jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów i nie stanowią podstawy do zarzucenia sądowi naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2000 r., III CSK 1238/00). W okolicznościach przedmiotowej sprawy zarzut wadliwej oceny dowodów jest bezzasadny dlatego, że nie wskazano, jakie dyrektywy oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone i na czym to naruszenie miałyby polegać, ani też, że mogło to mieć wpływ na wynik sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 13/97 i z dnia 8 sierpnia 2000 r., III CKN 1146/00).

Przedstawione w apelacji uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odnosi się w istocie do przedstawionej przez sąd pierwszej instancji interpretacji zastosowanych przepisów prawa materialnego w zakresie dotyczącym przesłanek uzasadniających miarkowanie kary umownej. Zasadność i skala zastosowania instytucji miarkowania podlega ocenie w ramach analizy zarzutu apelacyjnego związanego z naruszeniem art. 484 § 2 k.c. Jedynie kwestia zarzucanego braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego i dokonania tej oceny z pominięciem istotnej części tego materiału może być oceniana z punktu widzenia przesłanek wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c., jednak zarzut ten, poza przytoczeniem dwóch judykatów, nie został poparty żadnym uzasadnieniem. Nie sposób więc dociec, która część materiału dowodowego została pominięta, bądź niewłaściwie oceniona w procesie ustalania, że po stronie powodowej nie wystąpiła szkoda. Sąd Apelacyjny podziela ugruntowane stanowisko judykatury, wyrażone m. in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r. (I CKN 132/01), zgodnie z którym aby zarzucić naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Takiej argumentacji zaś apelacja nie zawiera. W ocenie Sądu Apelacyjnego, analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzić musi do wniosku, że reguły określające swobodną ocenę dowodów nie zostały naruszone przez sąd pierwszej instancji. Wyprowadzone wnioski są bowiem logiczne, nie stoją w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego i mają podstawy w zebranych materiale dowodowym, toteż także omawiany zarzut apelacyjny nie jest uprawniony.

Częściowo uzasadnione okazały się natomiast zarzuty dotyczące uchybień w zakresie zastosowania przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż chybione jest stanowisko

apelacji co do braku podstaw do uznania, iż kara umowna dochodzona w niniejszym postępowaniu jest rażąco wygórowana. Sąd Apelacyjny co do zasady podziela stanowisko przedstawione w tym zakresie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Niewątpliwie, wśród okoliczności, które powinny zostać rozważone, na pierwszy plan wysuwa się brak szkody po stronie zamawiającego. Stanowisko Sądu Okręgowego co do znaczenia szkody, jak warunku skutecznego dochodzenia zapłaty kary umownej, nie jest jednoznaczne. Z jednej strony wskazano bowiem, że warunkiem roszczenia z tytułu kary umownej jest powstanie szkody w jakiegokolwiek postaci (str. 6 uzasadnienia), a z drugiej, że kara ta jest należna niezależnie od tego, czy powód poniósł szkodę (str. 3). To drugie stanowisko zostało przyjęte jako punkt wyjścia dla rozważań o celowości miarkowania wysokości kary m.in. wobec ustalenia, że szkoda po stronie powoda nie wystąpiła.

Ostatecznie więc sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że stwierdzenie braku szkody, podobnie jak rozmiar ewentualnej szkody wywołanej opóźnieniem, zwłaszcza w relacji do wartości całego kontraktu, mają istotne znaczenie przy ocenie roszczenia dochodzonego tytułem kary umownej. Stanowisko to jest w pełni akceptowane przez Sąd Apelacyjny. Uzupełniając argumentację sądu pierwszej instancji, wskazać należy na oczywiście trafny pogląd, zgodnie z którym w przypadkach dużej dysproporcji między wysokością zastrzeżonej kary umownej a chronionym za jej pomocą interesem wierzyciela dopuszczalne jest zmniejszenie, czyli tzw. miarkowanie, kary umownej przez sąd na żądanie dłużnika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2016 r., IV CSK 223/15). Przy ocenie, czy zastrzeżona kara umowna jest rażąco wygórowana, nie wyklucza się uwzględnienia relacji między wysokością zastrzeżonej kary umownej a wysokością wynagrodzenia należnego stronie zobowiązanej do zapłaty kary umownej, za zasadnicze jednak kryterium tej oceny uznaje się stosunek wysokości zastrzeżonej kary umownej do wysokości szkody doznanej przez wierzyciela (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lutego 2014 r., V CSK 45/13, z dnia 11 października 2007 r., IV CSK 181/07 i z dnia 22 stycznia 2015 r., I CSK 690/13). Względny aksjologiczny przemawiają bowiem za tym, że zastrzeżenie kary nie powinno prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia wierzyciela (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2016 r., IV CSK 674/15). W przedmiotowej sprawie nie może być wątpliwości, że strona powodowa, wskutek zaniechania ze strony kontrahenta, nie poniosła żadnej szkody rozumianej jako uszczerbek majątkowy. W oparciu o zebrany materiał dowodowy nie sposób czynić ustaleń odmiennych. W tym miejscu wskazać należy, iż strona skarżąca niezasadnie zarzuciła naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 484 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że powoda obciążał obowiązek wykazania szkody. W istocie bowiem Sąd Okręgowy nie postawił takiej tezy, a jedynie uznał, że niewykazanie szkody stanowi jedną z okoliczności, które wpłynęły na treść rozstrzygnięcia, nie przypisując jednak stwierdzeniu tego faktu dalej idącego skutku. Tak więc nieprzedstawienie dowodów dokumentujących ewentualną szkodę nie wpłynęło na przyjęcie przez sąd możliwości dokonania korekty wysokości kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c., lecz stanowiło jedną z okoliczności determinujących skalę tego miarkowania. Wskazując na występujące w orzecznictwie różnice zapatrywań odnośnie do relacji między wystąpieniem szkody i jej wysokością a zasadnością roszczenia o zapłatę kary umownej skład powiększony Sądu Najwyższego w uchwale z dnia 6 listopada 2003 r. (III CZP 61/03) wyraził pogląd, że w sporze o zasadność zapłaty kary umownej nie ma znaczenia kwestia występowania szkody po stronie wierzyciela, zarówno jako przesłanka aktualizująca roszczenie wierzyciela, jak i w razie wykazania przez dłużnika braku wystąpienia szkody, ale okoliczność związana z nieistnieniem szkody lub jej nieznacznym rozmiarem mogą być brane pod uwagę przy rozważeniu miarkowania wysokości kary umownej.

Obowiązkiem sądu orzekającego w przedmiocie żądania zapłaty kary umownej, jest analiza całokształtu okoliczności faktycznych sprawy celem dokonania oceny słuszności zarzutu dochodzenia kary w wysokości rażąco wygórowanej. Nie ma przy tym znaczenia podnoszona w apelacji kwestia „wymierności” czynników stanowiących punkty odniesienia w toku tej analizy. Ustawodawca, wprowadzając kryterium „rażącego wygórowania”, nie określił jednocześnie przesłanek, w oparciu o które winno być ono weryfikowane. Ich wybór należy do sfery praw sędziowskich, gdyż to rolą sądu jest dokonanie oceny nawiązanego przez strony stosunku prawnego, wartości jego przedmiotu, zasad określania kary umownej i czynników, które mogą rzutować na ocenę celowości zastosowania art. 484 § 2 k.c. Wola stron uzewnętrzniła w treści umowy przewiduje możliwość naliczenia kary, jednak przesłanki jej ewentualnego miarkowania zostały określone w ustawie, a ocenę celowości zastosowania tego rozwiązania pozostawiono tzw. uznaniu sędziowskiemu. W orzecznictwie trafnie wskazuje się, że oceny, czy kara w danym przypadku jest rażąco wygórowana w rozumieniu przepisu art. 484 § 2 k.c. należy dokonać w kontekście całokształtu okoliczności

sprawy, a zatem uwzględniając nie tylko wysokość powstałej szkody w związku z niewykonaniem zobowiązania, ale przede wszystkim przedmiot umowy, okoliczności, na jakie kara umowna została zastrzeżona, cel tej kary, sposób jej ukształtowania, okoliczności, w jakich doszło do sytuacji uzasadniającej naliczenia kary, czy wagę i zakres nienależytego wykonania umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 czerwca 2016 r., I ACa 134/16).

W świetle powyższych uwag nie może więc budzić żadnych zastrzeżeń odwołanie się przez Sąd Okręgowy do okoliczności związanych z rodzajem uchybienia, jakie stało się udziałem pozwanej spółki, skali nieprawidłowości i ich konsekwencji dla kontrahenta, tak w wymiarze majątkowym, jak i niemajątkowym. Próba zdyskredytowania zasadności porównań i odniesień przedstawionych przez sąd pierwszej instancji skazana jest więc na niepowodzenie, zwłaszcza że skarżący nie przedstawił przekonującej argumentacji w tym zakresie, ograniczając się do przedstawienia, argumentów dotyczących braku podstaw dla dokonania tak daleko idącego miarkowania kary, jak uczynił to Sąd Okręgowy. Jakkolwiek część z nich zasługuje na aprobatę, wniosek ten nie przekreśla celowości uwzględnienia także innych okoliczności, które w pełni zasadnie rozważył sąd pierwszej instancji. Przedmiotem umowy zawartej przez strony była dostawa monitorów, a także ochrona gwarancyjna udzielona przez wykonawcę. W tym zakresie zamawiający nie zgłosił żadnych zastrzeżeń, wystawiając nadto list referencyjny, potwierdzający, że dostawa została zrealizowana w terminie i z należytą starannością. Obowiązek, o którym mowa w § 18 ust. 7 umowy (znajdujący się w części umowy zatytułowanej „Inne postanowienia”) należy ocenić jako dodatkowy, mający charakter organizacyjno – techniczny, a jego znaczenie dla powoda było marginalne.

Szczególnie istotne znaczenie ma fakt, iż zaniechanie przedstawienia w formie pisemnej informacji, o której mowa w § 18 ust. 7 umowy, nie miało i nie mogło mieć istotnego wpływu na funkcjonowanie powoda i podległych mu jednostek organizacyjnych. Należy bowiem podkreślić, iż wadliwość dotyczyła zaledwie jednego monitora spośród 3.570 sztuk, a informacja o tym fakcie była znana podległej powodowi jednostce zgłaszającej usterkę. Oznacza to, iż zaniechanie po stronie pozwanej spółki nie było intencjonalne, nie miało na celu osiągnięcia jakichkolwiek korzyści – w tym ukrycia danych potencjalnie niekorzystnych dla niego jako wykonawcy. Bez znaczenia jest także okoliczność, iż podobna sytuacja wystąpiła w toku realizacji dwóch kolejnych umów zawartych przez strony, w efekcie czego Skarb Państwa zainicjował przeciwko pozwanej spółce kolejne procesy sądowe. Nie znając przyczyn takiego stanu rzeczy trudno jest wyciągać z niego daleko idące wnioski, a zwłaszcza przyjmować, że zaniechania, o których mowa mają charakter notoryczny.

Reasumując Sąd Apelacyjny uznał, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy spełniona została przesłanka miarkowania kary umownej z uwagi na rażącą dysproporcję pomiędzy wysokością kwoty dochodzonej z tego tytułu przez powoda i wartością tego świadczenia uwzględniającą słuszny interes wierzyciela. Stanowisko sądu pierwszej instancji jest więc w tym zakresie całkowicie prawidłowe i nie wymaga korekty.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadne jest jednak stanowisko apelacji, że zastosowana przez sąd pierwszej instancji skala obniżenia wysokości kary umownej, jest nadmierna. Ustawodawca nie wskazał dolnej granicy obniżenia zastrzeżonej kary, pozostawiając sądom elastyczny instrument umożliwiający orzekanie na podstawie całokształtu konkretnych okoliczności sprawy. W tym zakresie należy opowiedzieć się za sformułowanym w orzecznictwie poglądem, zgodnie z którym zastosowanie tego prawa nie może prowadzić do zniweczenia istotnych dla stron postanowień umowy poprzez pozbawienie ich ekonomicznego sensu. Miarkowanie kary, polegające na jej zmniejszeniu do wartości symbolicznej, godzi bezpośrednio w cel, dla którego kara została ustanowiona na podstawie zgodnej woli stron. Stosując instytucję miarkowania kar umownych należy brać pod uwagę ich rolę, a więc funkcję stymulującą wykonanie zobowiązania, funkcję represyjną oraz funkcję kompensacyjną, która umożliwia naprawienie szkody poniesionej przez wierzyciela (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 stycznia 2017 r., V ACa 492/16, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 grudnia 2016 r., I ACa 591/16, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 czerwca 2016 r., I ACa 134/16).

Akceptując powyższe stanowisko, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż miarkowanie kary umownej dokonane przez sąd pierwszej instancji poszło za daleko, albowiem ostatecznie ustalono ją na poziomie, która w istocie czyni ją iluzoryczną, a nadto pozbawia wskazanych wyżej funkcji. Zdaniem sądu odwoławczego, rację ma strona skarżąca,

podnosząc że przyjęta przez Sąd Okręgowy kwota nie jest ekonomicznie odczuwalna, a biorąc pod uwagę zasądzone koszty procesu, przyjęć można, że zaskarżony wyrok, pomimo że zasada odpowiedzialności pozwanej spółki została przesądzona, jest dla niej do tego stopnia korzystny, iż to po jej stronie pojawia się korzyść majątkowa rozumiana jako różnica pomiędzy kwotą kosztów procesu zasądzonych od powoda na jej rzecz, a kwotą zasądzonej na rzecz powoda kary umownej. Nie można także pominąć faktu, iż strona pozwana, rozumiejąc że naruszyła postanowienia umowy, sama zaproponowała rekompensatę finansową.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zachodzi więc potrzeba podwyższenia sumy zasądzonej przez Sąd Okręgowy tytułem kary umownej do kwoty 5.000 złotych, która, choć – biorąc pod uwagę wartość całego kontraktu - nie jest znaczna, jawi się jako adekwatna do okoliczności sprawy i pozwoli przywrócić karze umownej funkcję, dla której została wprowadzona do porządku prawnego i treści zawartej przez strony umowy, eliminując wrażenie, że przybrała ona postać jedynie symboliczną.

Jedynie na marginesie, odnosząc się do podnoszonej przez stronę pozwaną kwestii nieważności § 18 ust. 7 umowy, wskazać należy, iż wedle Sądu Najwyższego zastrzeżenie rażąco wygórowanej kary umownej oceniane na datę zawarcia umowy uzasadnia stwierdzenie jej nieważności w całości lub w części z powodu sprzeczności z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 i § 3 k.c.), a powstałe na skutek okoliczności, które pojawiły się dopiero na etapie jej wykonywania uzasadnia miarkowanie (art. 484 § 2 k.c.) (wyrok z dnia 26 października 2016 r., III CSK 312/15). Przenosząc ten pogląd na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż w dniu 25 października 2011 r., a więc w dacie podpisania kontraktu, nie istniały podstawy, dla których sporny punkt umowy miałby pozostawać w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego, a przez to nieważny. Nie można było bowiem założyć, iż opóźnienie po stronie wykonawcy w realizacji obowiązku informacyjnego wyniesie aż 160 dni, a nadto, że będzie ono dotyczyło informacji odnoszącej się do zaledwie jednej spośród dostarczonych zamawiającemu rzeczy, co do której dane objęte tą informacją mogą być ustalone na podstawie korespondencji elektronicznej związanej ze zgłoszeniem usterki. Sytuacja taka, wskutek zbiegu opisanych okoliczności, w rzeczywistości wystąpiła, co uzasadniało zastosowanie trybu wskazanego w art. 484 § 2 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na aprobatę zasługuje także stanowisko strony skarżącej co do wadliwości rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji w przedmiocie roszczenia odsetkowego. W tym zakresie jako zasadny należy uznać zarzut apelacyjny dotyczący naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 482 k.c. Sąd Okręgowy oddalił bowiem powództwo w zakresie skapitalizowanych odsetek za okres od dnia wymagalności roszczenia o zapłatę kary umownej do dnia wniesienia pozwu. Brak uzasadnienia tego rozstrzygnięcia w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku uniemożliwia merytoryczną kontrolę przyjętego stanowiska i weryfikację motywów, jakimi kierował się sąd pierwszej instancji. Niewątpliwie jednak prawem powoda jest dochodzenie odsetek od dnia wymagalności roszczenia o zapłatę kary umownej, jak również ich kapitalizacja na dzień wniesienia pozwu. Data wymagalności została jednak w apelacji określona w błędny sposób. Skarżący przyjął bowiem siedmiodniowy termin spełnienia świadczenia, podczas gdy w nocie obciążeniowej termin ten został określony na 14 dni. Doręczenie noty nastąpiło w dniu 25 listopada 2014 r. co oznacza, że odsetki mogły zostać naliczane począwszy od dnia 10 grudnia 2014 r. W tym stanie rzeczy, zaskarżony wyrok podlega zmianie poprzez zasądzenie dalszej kwoty 290,96 złotych, stanowiącej skapitalizowane odsetki ustawowe za okres od dnia 10 grudnia 2014 r. do dnia 25 sierpnia 2015 r. Dodatkowo, zważywszy na faktyczną datę wniesienia pozwu, błędem sądu pierwszej instancji było oddalenie powództwa w zakresie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 2.000 złotych za dwa dni, tj. 26 i 27 sierpnia 2015 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na aprobatę zasługuje także zarzut naruszenia art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Jak już wspomniano, rozstrzygnięcie podjęte w tym zakresie przez Sąd Okręgowy powoduje, że w istocie stroną wygraną w niniejszym procesie jest strona pozwana, pomimo tego, że przesądzona została zasada jej odpowiedzialności. Okoliczność zastosowania w ramach tzw. uznania sędziowskiego daleko idącego miarkowania kary umownej nie może przekreślać ogólnego wniosku, że doszło do spełnienia przesłanek uzasadniających żądanie od pozwanej spółki kary umownej. Dodatkowo, zważywszy na fakt, iż po stronie powodowej występuje Skarb Państwa, a reprezentująca go jednostka organizacyjna, ze względu na uwarunkowania związane z dbałością o środki publiczne, nie mogła odstąpić od dochodzenia roszczenia, przyjęcie prostej zależności, iż z uwagi na procentowy stosunek kwoty zasądzonej

względem kwoty dochodzonej, pozwana uległa jedynie w nieznacznym stopniu i zastosowanie art. 100 k.p.c. poprzez obciążenie powoda całością kosztów, nie może zostać zaaprobowane. Przepis ten winien natomiast znaleźć zastosowanie w sprawie poprzez orzeczenie o wzajemnym zniesieniu pomiędzy stronami kosztów procesu w pierwszej instancji.

Konsekwencją zmiany orzeczenia sądu pierwszej instancji w opisany wyżej sposób, stała się konieczność pobrania od pozwanej spółki obciążającej jej, stosownie do wyniku postępowania, części opłaty sądowej od pozwu od apelacji, od której uiszczenia występujący po stronie powodowej Skarb Państwa został zwolniony (art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku z dnia 19 października 2017 r. Ze wskazanych wyżej przyczyn, na podstawie art. 100 k.p.c., zniesione między stronami zostały również koszty procesu w instancji odwoławczej, a na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych pobrano od pozwanej spółki część opłaty sądowej od apelacji, od której uiszczenia powód był zwolniony.

SSA Ewa Kaniok SSA Edyta Jefimko SSO (del) Bernard Chazan